

# Dariusz Kotecki

---

## Godność kapłańska w świetle Ap 1,6

---

Verbum Vitae 17, 245-271

---

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## GODNOŚĆ KAPŁAŃSKA W ŚWIETLE AP 1,6

Ks. Dariusz Kotecki

Księga Apokalipsy ani razu nie mówi o Chrystusie jako kapłanie, nie mówi także o kapłaństwie, które my nazywamy hierarchicznym, trzy razy jednak używa greckiego terminu *ιερεὺς* („kapłan”) w liczbie mnogiej w odniesieniu do chrześcijan (Ap 1,6; 5,10; 20,6). Teksty te można zaliczyć, na równi z 1 P 2,9, do klasycznych w Nowym Testamencie na temat powszechnego kapłaństwa wiernych. Kapłan hierarchiczny na mocy święceń wcale nie przestaje mieć udziału w kapłaństwie powszechnym, dlatego to, co Ap mówi o wiernych jako kapłanach można z całą pewnością odnieść także do kapłanów hierarchicznych. Określenie chrześcijan jako kapłanów pozostaje w Ap bez jakichkolwiek dalszych wyjaśnień. We wszystkich trzech przypadkach autor łączy to określenie z rzeczywistością królestwa, poprzez zestawienie go z rzeczownikiem „królestwo” (1,6; 5,10) czy czasownikiem „królować” (5,10; 20,6). Punktem wyjścia dla mojego przedłożenia będzie analiza pierwszego tekstu, tj. Ap 1,6. Przydatne na początku będzie jedno uściślenie natury hermeneutycznej. W Ap jako główny podmiot interpretacyjny księgi jest widziane zgromadzenie liturgiczne, zebrane na celebrowaniu zmartwychwstałego Chrystusa w Dzień Pański (niedziela), które posiada, według pierwszego błogosławieństwa księgi, sprecyzowaną strukturę: przewodniczy mu ten, który

czyta „słowa proroctwa”, uczestnikami są ci, którzy słuchają i strzegą, co w nim napisane (por. Ap 1,3)<sup>1</sup>. Mamy do czytania z kontekstem liturgicznym (wielka Liturgia Słowa), który zmienia się na końcu całego doświadczenia apokaliptycznego, przechodząc w kontekst egzystencjalny, o którym świadczy jedno z ostatnich błogosławieństw tej księgi: „Błogosławiony, kto strzeże słów proroctwa tej księgi” (22,7). W czasie lektury zgromadzenie zapoznało się z ich treścią, dlatego teraz domaga się od słuchaczy nowej postawy: postawy zachowywania i wcielenia w życie tego, co się usłyszało. W kontekście tej przesłanki hermeneutycznej można sformułować pytanie wyjściowe tego artykułu, jak zgromadzenie liturgiczne postrzega swoją godność kapłańską.

## 1. ZGROMADZENIE ODKRYWA SWOJĄ TOŻSAMOŚĆ KAPLAŃSKĄ

Pierwszym tekstem, w którym pojawia się tytuł „kapłani” jest Ap 1,6. Jest on ściśle złączony z końcową częścią poprzedniego wiersza (1,5b) i stanowi odpowiedź wspólnoty zebranej na niedzielnej liturgii (1,5a) na pozdrowienie wstępne przewodniczącego zgromadzenia (lektora). W prezentacji tego tekstu zostanie uwzględniony podział ról w zgromadzeniu liturgicznym.

Lektor: „[Łaska i pokój] i od Jezusa Chrystusa, świadek wierny, pierwotodny spośród umarłych i władca królów ziemi” (Ap 1,5a)

Zgromadzenie liturgiczne: „Temu, który nas miłuje i który przez krew swoją uwolnił nas od grzechów naszych i uczynił nas królestwem kapłanami dla Boga i Ojca swojego. Jemu chwała i moc na wieki wieków. Amen” (1,5b-6)

Usłyszany tekst ma nie tylko doniosłą wagę chrystologiczną, ale także eklezjologiczną. Jezusowi zostają przy-

---

<sup>1</sup> Na temat zgromadzenia liturgicznego jako podmiotu interpretującego szeroko pisałem w monografii: D. Kotecki, *Kościół w świetle Apokalipsy*, Series Biblica Paulina 6, Częstochowa 2008, s. 21-62.

pisane tytuły: „świadek, ten wierny, pierworodny spośród umarłych i władca królów ziemi” (1,5a). Wspólnota liturgiczna, która z wielkim prawdopodobieństwem znała, o wiele lepiej niż współczesne zgromadzenia liturgiczne, starotestamentalne odnośniki do usłyszanych tekstów – jeżeli zaś nie, to w rozumieniu usłyszanego przesłania w świetle Starego Testamentu mógł jej pomagać lektor – mogła odnaleźć w usłyszanych słowach echo Ps 89,28.38. Świadek Jezusa zostaje w ten sposób wyraźnie ukierunkowane na historię zbawienia. Kontekst wymienionych wierszy w Ps 89 (w. 20-38) mówi o Dawidzie jako namaszczonego królu, który będzie panował nad swoimi nieprzyjaciółmi i jego tron będzie ustanowiony na wieki. Sam Bóg jawi się jako wierny swoim obietnicom wobec domu Dawida. W takim kontekście Jezus zostaje przedstawiony wspólnocie jako idealny król Dawidowy, spełnienie obietnic mesjańskich czy nawet historyczna konkretyzacja obietnic Boga. W ten sposób wspólnota słuchająca zostaje wprowadzona w temat wierności Boga, który w pełni objawia się w Jezusie Chrystusie. To właśnie On jest „świadkiem wiernym”. Kontekstem, w którym występuje słowo μαρτύριον w Ap jest prześladowanie, ucisk, śmierć (por. 2,13; 11,3), co sugeruje, że zbliża się ono do znaczenia „męczennik”, chociaż w czasach Ap wcale nie musiało być terminem technicznym oznaczającym męczeństwo. Tytuł chrystologiczny „świadek, ten wierny” należałoby z dużym prawdopodobieństwem odnieść do tajemnicy męki i śmierci Jezusa, w której spełniają się wszystkie obietnice Boga. Tak zresztą rozumie ten tytuł wspólnota zgromadzona na liturgii, która w odpowiedzi na pozdrowienie oddaje chwałę Jezusowi za Jego dzieło zbawcze: „Temu, który nas miłuje i przez krew swoją uwolniła nas od grzechów naszych...” (1,5a-6). Taka interpretacja wpisuje się dobrze w treść pozostałych dwóch tytułów. Formuła „pierworodny umarłych” wyraża jednoznacznie tajemnicę zmartwychwstania Jezusa<sup>2</sup>. Jezus – „pierworodny umar-

---

<sup>2</sup> Paralele do wyrażenia „pierworodny umarłych” można spotkać w wyrażeniach z Kol 1,18 („pierworodny z umarłych”) czy z 1 Kor 15,20

łych” – jest Tym, który podzielił los swoich braci, jest solidarny ze śmiertelnymi ludźmi, stał się trupem, ale jest zarazem zmartwychwstałym i Jego solidarność z rodzajem ludzkim wyraża się również w udzieleniu im uczestnictwa w Jego zmartwychwstaniu. W dwóch pierwszych tytułach łączą się ze sobą *theologia crucis* i *theologia gloriae*. Na Chrystusowy tytuł „świadek” należy spojrzeć w kluczu wierności Chrystusa. On jest wierny Bogu, ale zarazem to sam Bóg w Nim uobecnia swoją wierność względem ludzkości. Zgromadzenie liturgiczne wsłuchując się później w przesłanie do Kościoła w Laodycei usłyszy: „To mówi Amen, Świadek wierny i prawdomówny, początek stworzenia Bożego” (3,14). Cała autoprezentacja Jezusa jest przykładem teocentryzmu chrystologicznego w Ap, którego celem jest podkreślenie bóstwa Jezusa. To o Bogu w Ap mówi się jako o „Świętym i Prawdziwym” (6,10). Księga niezmiennie podkreśla świętość Boga (Ap 4,8). Podobnie i tytuł ἀληθινός („prawdziwy, prawdomówny”) odnosi się bezpośrednio do Boga (6,10), jak i też określa rozmaite działania Boga: Jego drogi (15,3), wyroki (16,7; 19,2) czy słowa (19,9; 21,5; 22,6). W takim kontekście należy stwierdzić, że Apokalipsa stwierdza Chrystusowe Bóstwo. Ten sam zabieg osiągnie autor przez przyporządkowanie Jezusowi tytułu „Amen”. Ap 3,14 jest jedynym tekstem w NT, w którym „amen” jest ukazany jako przymiot Jezusa. Mamy w tym tekście wyraźną aluzję do Iz 65,16-19, gdzie sam Bóg zostaje nazwany „Amen” i to w kontekście nowego stworzenia<sup>3</sup>. Iz 65,16-19 i Ap 3,14 to jedyne teksty w Biblii, gdzie słowo „Amen” staje się imieniem. Samo słowo bazujące na rdzeniu hebrajskim אָמֵן zawiera w sobie ideę wierności, wiary, stałości, bezpieczeństwa, pewności, niezawodności, trwałości. „Tytuł *Amen* z punk-

---

(„jest zmartwychwstałym z umarłych, pierwociną tych, co posnęli”), gdzie jednoznacznie odnoszą się do zmartwychwstania Jezusa.

<sup>3</sup> Por. P. Prigent, *L'Apocalisse, Traduzione e commento*, Roma 1982, s. 144; U. Vanni, *L'Apocalisse ermeneutica, esegesi, teologia*, RivBibSupp 17, Bologna 1988, s. 142-143; D.E. Aune, *Revelation 1-5*, WBC 52a, Nashville 1997, s. 255.

tu widzenia chrystologii jest bardzo znaczący, ponieważ Chrystusowi zostaje przypisany tytuł połączony tylko i wyłącznie z Bogiem. Chrystus pokazując się jako *Amen* skupia w sobie, uosabia, wierność Boga. On sam jest wiernością Boga<sup>4</sup>.

Ostatni tytuł „Władca królów ziemi” wyraża ideę dominacji. Dla pierwszych słuchaczy, którzy żyli pod rządami cesarzy rzymskich (prawdopodobnie Domicjana), wyrażenie „królowie ziemi” miało wydźwięk zdecydowanie negatywny. W czasach Ap krążyła legenda o *Nero redivivus* (Neronie ożywionym), którego uosobieniem miał być cesarz Domicjan. Choć prześladowania chrześcijan przez Nerona dotyczyły przede wszystkim Italii, to jednak jego sława „prześladowcy chrześcijan” musiała być znana w całym imperium. Takie spojrzenie na królów ziemi potwierdza sama księga, w której wyrażenie to ma zawsze zabarwienie negatywne (por. 6,15; 17,2.18; 18,3.9; 19,19; 21,24). Królowie ziemi są ukazani jako centra potęgi, przez które szatan realizuje swoje działanie w historii. Dominacja Jezusa zasadza się na zwycięstwie nad nimi i poddaniu ich Jego potędze. W czasie końcowej interwencji Chrystusa, określonego za pomocą tytułów „Król królów i Pan panów” (17,14; 19,16), które wydają się ekwiwalentami formuły „władca królów ziemi”, królowie zostaną sprowadzeni do nicości.

Całe zgromadzenie liturgiczne odpowiada na pozdrowienie doksolgią: „Temu, który nas miłuje i uwolnił nas od grzechów naszych w krwi swojej i uczynił nas królestwem kapłanami Bogu i Ojcu swojemu, Jemu chwała i moc na wieki wieków. Amen” (1,5b-6), która jest skierowana do Jezusa, ale w gruncie rzeczy dotyczy tajemnicy początku Kościoła, widzianej w kontekście wierności Boga, objawionej w misterium paschalnym Jezusa. Wspólnota dokonuje swojego samookreślenia.

---

<sup>4</sup> D. Kotecki, „On Bogiem wiernym, a nie zwodniczym” (*Pwt* 32,4). *Refleksja biblijno-teologiczna nad wiernością Boga w Starym Testamencie*, CT LXXV (2005) n. 2, 38.

Mówi o swoim pochodzeniu i istocie. Kościół zrodził się dzięki miłości Chrystusa, która wyraziła się historycznie w pełni w Jego misterium paschalnym, ale jednocześnie dotyka wciąż wspólnoty<sup>5</sup>, co autor wyraził stosując formę *participium* czasu teraźniejszego (τῷ ἀγαπῶντι), podkreślając ciągłość i trwanie. Miłość Chrystusa przybrała swój konkretny wymiar historyczny, opisany przez dwie czynności Jezusa: wyzwolenie z grzechów przez przelanie własnej krwi oraz uczynienie z Kościoła „królestwem kapłanami dla Boga i Ojca swojego”. Przez przelanie krwi Jezus pokonał przeszkodę, która uniemożliwiała pełne zbliżenie się do Boga. Zdanie: „uwolnił nas od grzechów naszych” zakłada, że ktoś był uwięziony przez własne grzechy i uwolnienie od nich jest zagwarantowane przez misterium paschalne („we krwi Jego”). Z dziełem Jezusa wiąże się ustanowienie chrześcijan „królestwem kapłanami”. Z punktu widzenia struktury Ap 1,5b-6, całe to zdanie znajduje się w centrum i jest najważniejszym wyrażeniem we fragmencie<sup>6</sup>. Użyta forma osobowa czasownika (ἐποίησεν), na tle użytych uprzednio imiesłowów, podkreśla wagę czynności Jezusa.

Jakie mogło być pierwsze skojarzenie słuchaczy na temat ich godności kapłańskiej? Wspólnota w swojej odpowiedzi dostrzega Chrystusa w jego funkcji zarówno kapłańskiej jak i królewskiej. Funkcja kapłańska wiąże się ściśle z Jego ofiarą („przez krew swoją uwolnił nas od naszych grzechów”: 1,6; to samo powtórzy wspólnota w 5,9: „nabyłeś Bogu krwią swoją ludzi”). Kapłaństwo jest jakością przynależącą do chrześcijan, ale całkowicie zależną

<sup>5</sup> Na temat początku Kościoła w Ap zob. D. Kotecki, *Kościół w świetle Apokalipsy*, s. 78-84.

<sup>6</sup> Struktura Ap 1,5b-6 prezentuje się w sposób następujący:

A Τῷ ἀγαπῶντι ἡμᾶς καὶ λύσαντι ἡμᾶς ἐκ τῶν ἁμαρτιῶν ἡμῶν ἐν τῷ αἵματι αὐτοῦ

B καὶ ἐποίησεν ἡμᾶς βασιλείαν, ἱερεῖς τῷ θεῷ καὶ πατρὶ αὐτοῦ,

A' αὐτῷ ἡ δόξα καὶ τὸ κράτος εἰς τοὺς αἰῶνας ἀμήν

od kapłaństwa Jezusa<sup>7</sup>. Wskazuje na to w Ap połączenie rzeczywistości kapłaństwa chrześcijan ze wspomnianym dziełem odkupienia, dokonany przez Jezusa. Pochodzące od Chrystusa kapłaństwo dotyczy wszystkich chrześcijan i dotyka ich w obecnym czasie. Kapłaństwo chrześcijan zatem może polegać na aktualizowaniu czy uobecnianiu kapłaństwa samego Chrystusa. Wspólnota słuchająca ma odpowiedzieć sobie na pytanie, na czym ma polegać realizacja jej funkcji kapłańskiej.

## 2. TOŻSAMOŚĆ KAPLAŃSKA CHRZEŚCIJAN W ŚWIETLE WJ 19,4-6

Wspólnota słuchająca miała świadomość, że „królestwem kapłanów” był określany lud Starego Przymierza. Teraz zgromadzenie chrześcijańskie wyraża przeświadczenie, że jest nowym ludem Bożym. W kontekście zawarcia przymierza synajskiego Mojżesz otrzymuje mowę Boga, którą ma przekazać Izraelowi:

„Tak powiesz domowi Jakuba i to oznajmisz Izraelitom. Wyście widzieli, co uczynilem Egipcjowi, jak niosłem was na skrzydłach orlich i przywiodłem was do Mnie. Jeżeli zechcecie posłuchać mojego głosu i strzec mojego przymierza, będziecie szczególną moją własnością pośród wszystkich narodów, ponieważ moja jest cała ziemia. I będziecie dla mnie królestwem kapłanów i ludem świętym. Takie słowa powiesz Izraelitom” (Wj 19,4-6).

Chrześcijanie zgromadzenie na liturgii, tj. w przestrzeni, która jak najbardziej uświadamia im, że są „świętym zwołaniem Boga”, nie mają żadnej wątpliwości, że są prawdziwym, nowym Ludem Bożym, Nowym Izraelem. Nie rozstrzygamy problemu, czy chrześcijanie rozumieli tę prawdę w tym sensie, że zastępują Stary Izrael,

---

<sup>7</sup> Tak: A. Vanhoye, *Prêtres anciens, prêtre nouveau selon Nouveau Testament*, Paris 1980, s. 307-340; Podobnie M. Adinolfi, *Il sacerdozio comune dei fedeli*, Roma 1983, s. 37; P. Prigent, *L'Apocalisse*, s. 622.



czy też są kontynuatorami Starego Izraela. Być może w czasie zgromadzenia liturgicznego lektor wyjaśniał wspólnocie, na czym polega jej godność, wychodząc od rozważania tekstu z Księgi Wyjścia, który wskazuje na trzy rzeczywistości: wydarzenia zbawcze (19,4), wezwanie do posłuszeństwa (19,5) oraz posłannictwo Izraela (19,6a)<sup>8</sup>. Bóg osobiście zaangażował się przeciw Egipcjowi, aby wyzwolić Izraela. To osobiste działanie Boga w wyzwolenie Izraela zostaje rozwinięte w metaforze orla niosącego na swych skrzydłach, w domyśle pisklęta (por. Pwt 32,10-12) oraz w stwierdzeniu: „i przywiodłem was do mnie”. Obrazy te dotyczą przede wszystkim tematu relacyjności między Bogiem a Izraelem, który zostanie dopełniony w następnych zdaniach: „Jeśli będziecie słuchać głosu mego i strzec mego przymierza, będziecie moją szczególną własnością pośród wszystkich narodów”. Pierwsza część zdania podkreśla osobiste zaangażowanie Boga i jego relację do ludu, poprzez dwukrotne użycie sufiksu osobowego w wyrażeniach „mego głosu” oraz „mego przymierza”. Posłuszeństwo przymierzu, czy innymi słowy prawo, opiera się na zaistniałej uprzednio osobowej relacji, jest wynikiem rozpoznania tej relacji przez lud, który doświadczył działania Bożego w Egipcie<sup>9</sup>. W tym kontekście, formuła „strzec mego przymierza” nie oznacza warunku przymierza, ale staje się raczej wezwaniem do uznania zaistniałej relacji, którego konsekwen-

---

<sup>8</sup> Por. Z. Pawłowski, *Bóg, Izrael i Przymierze w Księdze Wyjścia 19,3-6*, Studia Włocławskie, t. 2 (1999), s. 194.

<sup>9</sup> Tamże, s. 195: „Ten osobisty charakter między Bogiem a Izraelem nie pozwala widzieć w [„mego głosu”] sensu prawnego postanowienia ani w [„mego przymierza”] koncepcji kontraktu lub formalnej ugody. Wezwanie do posłuszeństwa sytuuje się bowiem w kontekście uprzednio zaistniałej relacji; stąd właśnie kategorie więzi osobowych stanowią fundamentalne ramy dla właściwego ujęcia prawa i jego funkcji. Być może do natury prawa należy pojmowanie go jako rzeczywistości bezosobowej. Wj 19,5a koryguje jednak takie pojmowanie prawa, widząc w nim wyraz osobistej woli Prawodawcy”.

cją będzie wypełnianie wszystkich przepisów prawa<sup>10</sup>. W drugiej części zdania spotykamy określenie סְגֻלָּה („szczególna własność”), które wskazuje na własność osobistą, która ma największą wartość pośród innych rzeczy, dlatego też zostaje wyjęta z pospolitego użytku i przeznaczona do specjalnych celów. Jej wartość nie ma jednak podstaw w niej samej, ale wynika z zaangażowania w jej nabycie oszczędności właściciela<sup>11</sup>. Bóg wykupił Izraela z niewoli egipskiej. Uzasadnienie tego wybrania w tradycji deuteronomistycznej jest widziane także w kategorii relacji: Bóg wybrał Izraela, ponieważ go kocha (por. Pwt 7,8)<sup>12</sup>.

Wracając do tekstu z Wj, należy zwrócić uwagę na wyrażenie przyimkowe „dla mnie”, które w połączeniu z terminem סְגֻלָּה może wskazywać na roszczenie Boga do dysponowania swoją własnością według swej woli. Izrael, jako kosztowna własność Boga, zostaje przeciwstawiony innym narodom i co więcej wyodrębniony spośród nich, poprzez fakt, że zajmuje on całkowicie inną pozycję w stosunku do Boga. Ta pozycja wynika z absolutnej władzy Boga nad całą ziemią.

W końcu Izrael jest określony dwiema formułami: „królestwo kapłanów” oraz „naród święty”<sup>13</sup>. Interpre-

---

<sup>10</sup> Z podobną relacją mamy do czynienia w tekstach Dekalogu. Pierwsze przykazanie jest poprzedzone formułą: „Jam jest Pan, twój Bóg, który cię wywiódł z ziemi egipskiej, z domu niewoli” (Wj 20,2; Pwt 5,6). Fundamentem dla postrzegania przykazań jest rozpoznanie tej wyjątkowej relacji między Bogiem a ludem, którą YHWH objawił przez swoje działanie zbawcze w Egipcie.

<sup>11</sup> Z. Pawłowski, *Bóg, Izrael i Przymierze*, s. 196.

<sup>12</sup> Por. P. Bovati, *Księga Powtórzonego Prawa (1-11)*, Kraków 1998, s. 95-96.

<sup>13</sup> E. Schüssler Fiorenza, *Priester für Gott: Studien zum Herrschafts- und Pristermotiv in der Apokalypse*, NTAbh 7, Münster 1972, s. 150-151. Badaczka uważa, że tekst ten wyraża ideał teokracji demokratycznej w opozycji do monarchii i kapłaństwa instytucjonalnego, który jednak nigdy nie stał się rzeczywistością. Jednak jak słusznie zauważa A. Vanhoye, nie znajdują się w kontekście żadne ślady takiej interpretacji: „In confronto con le altre nazioni gli Israeliti godranno

tacja pierwszego wyrażenia ma długą historię<sup>14</sup>. Z. Pawłowski słusznie podkreśla: „Izrael wezwany jest tutaj do pełnienia funkcji kapłańskiej, ponieważ żaden naród nie doświadczył w takim stopniu zbawczej mocy Jahwe i nie ma tak bliskiego dostępu do Jego obecności (por. Pwt 4,3.7.32-38). Jako ממלכה (królestwo) Izrael jest miejscem, w którym Bóg objawił swoją absolutną władzę nad historią i urzeczywistnił swoje zbawcze zamiary (w. 4). Jako כהנים (kapłani), mający prawo zbliżania się bezpośrednio do Jahwe, Izraelici przeznaczeni są do spełniania wyjątkowej roli, jaką jest służba owemu zbawczemu panowaniu Boga”<sup>15</sup>. Szczytem uobecnienia zbawczego panowania Boga jest dla chrześcijan misterium paschalne Chrystusa, dzięki któremu mają oni niejako przywilej bezpośredniego poznania Boga<sup>16</sup>. Izraelici w Wj 19 mieli także możliwość kontaktu z Bogiem, ale był on ograniczony, domagał się specjalnego przygotowania (oczyszczenia), co wskazuje na istnienie przeszkody w tym kontakcie. Celem całego przygotowania było słuchanie słów Boga, który jest nauczy-

---

di grandi vantaggi a causa della loro speciale relazione con Dio: formando il regno di Dio avranno una posizione di superiorità sugli altri dal punto di vista politico; celebrando il culto del Dio unico saranno superiori agli altri dal punto di vista religioso” (Id., *Il sacerdozio regale*, w: A. Vanhoye, F. Manzi, U. Vanni, *Il sacerdozio della Nova Alleanza*, Milano 1999, s. 72).

<sup>14</sup> G. Fohrer, *Priestliches Königtum, Ex 19,6*, TZ 19 (1963), s. 40-66. Autor wyróżnił siedem różnych interpretacji: 1. Wspólnota rządzona przez Boga, której członkowie są kapłanami; 2. Zdolność zbliżenia się do Boga; 3. Bliskość Izraela wobec Boga w porównaniu z innymi narodami; 4. Izrael jest ludem oddającym kult YHWH; 5. Izrael jest ludem sług, którzy są zawsze do dyspozycji Boga; 6. Izraelici są obywatelami królestwa, którego królem jest Bóg; 7. Izrael jest kapłanem – pośrednikiem pomiędzy światem pogańskim a Bogiem. Według tego autora wyrażenie oznacza nic innego, jak królestwo rządzone przez kapłanów.

<sup>15</sup> Z. Pawłowski, *Bóg, Izrael i Przymierze*, s. 197-198.

<sup>16</sup> A.R. Sikora, *Miejsce realizacji kapłaństwa chrześcijan według Apokalipsy św. Jana*, RT XLIII (1996), z. 1, s. 171-172. Autor proponuje, aby funkcję kapłańską chrześcijan rozumieć w kategorii przywileju bezpośredniego poznania Boga.

ciem Izraela. Kiedy jednak zostaje usunięta przeszkoda przez działanie Chrystusa („uwolniła nas od grzechów naszych we krwi swojej”) chrześcijanie mają możliwość kontaktu z Bogiem. W tym kontekście funkcja kapłana polega na przybliżeniu się do Boga, aby poznać Go w sposób bezpośredni oraz na wsłuchiowaniu się w Jego słowo.

Chrześcijanie uświadamiają sobie, że Żydzi, odrzucając Zbawiciela, przestali być zarówno miejscem objawienia się absolutnej władzy Boga nad historią („królestwem”) jak i przestali służyć zbawczemu panowaniu Boga, które objawiło się w pełni w misterium paschalnym Jezusa. Chrześcijanie, podobnie jak Izraelici, są kapłanami, ponieważ doświadczyli zbawczego działania Boga w Jezusie Chrystusie, który przez misterium paschalne uwolnił ich od grzechów, podobnie jak Izraelici przez paschę egipską zostali uwolnieni przez Boga z niewoli faraona. Teraz chrześcijanie są miejscem, w którym Bóg objawia swoje włodarstwo. Spełniają oni swoją funkcję kapłańską poprzez służbę zbawczemu panowaniu Boga, które objawiło się w śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa. Pozostaje pytanie, w jaki konkretny sposób uobecnia się kapłaństwo chrześcijan?

### 3. SPOSOBY REALIZACJI GODNOŚCI KAPŁAŃSKIEJ CHRZEŚCIJAN

Sam termin *ιερεύς*, zgodnie z regułami języka greckiego, należy do *nomina agens* i wskazuje na działanie, które jest w trakcie realizacji lub do zrealizowania. W ST termin ten odnosi się do funkcji pośredniczenia pomiędzy Bogiem a Jego ludem. W Ap 1,6 chrześcijanie są kapłanami dla Boga i Ojca Jezusa Chrystusa. Ich pośrednictwo realizuje się między Bogiem a ludźmi, w kontekście relacji ojciec-syn. Jest to pierwsze miejsce w Ap, w którym mówi się o Bogu jako Ojcu (por. 2,28; 3,5.21; 14,1), podkreślając ich ścisłą relację miłości. To właśnie Syn, który uczynił chrześcijan „królestwem kapłanami dla Boga i Ojca swojego”,

jest ukazany jako pośrednik między Bogiem a ludźmi, a więc w funkcji kapłańskiej, ale zarazem chrześcijanie są pośrednikami między ludzkością a Bogiem, który objawia się jako Ojciec. Pełnią tego objawienia Boga jako Ojca jest Jezus Chrystus. Chrześcijanie są „królestwem” jak i „kapłanami” dzięki zbawczej śmierci Jezusa. Polem, gdzie dokonuje się ta mediacja jest królestwo, czyli władanie Boga w historii przez Jezusa Chrystusa. Jest ono w fazie zmierzającej do pełnej jego realizacji. W kontekście aktywnego wpływania na historię („królestwo”) są kapłanami i przez to, że są kapłanami aktywnie realizują „królestwo” w starciu ze wszystkim siłami zła, siłami negatywnymi, które aktywnie działają w historii ludzkiej.

Na pośrednictwo chrześcijan należy spojrzeć w kategoriach planów Boga. Bóg ma plan w stosunku do całej ludzkości: doprowadzić ją do pełni zbawienia, zobrazowanej w Nowej Jerozolimie (Ap 21). Ona jest pełną realizacją królestwa Boga. Mieszkańcy Świętego Miasta będą pełnymi uczestnikami obecności Boga. Ten plan Boga realizuje się w historii. W jego wypełnieniu uczestniczą aktywnie chrześcijanie jako pośrednicy między planem Boga a historią ludzką. Mediacja kapłańska zakłada silny związek chrześcijan z Bogiem (kapłaństwo prowadzi ich w sferę samego Boga), który jest możliwy dzięki wyeliminowaniu przez Jezusa przeszkody (grzechu) na drodze ludzkości do Boga Ojca. Cały cel dzieła Jezusa jest jasny: doprowadzić ludzkość do Boga Ojca. W takim kontekście chrześcijanie są pośrednikami ojcostwa Boga w historii ludzkiej. W tej historii działają całe systemy wrogie Bogu, o podłożu demonicznym (państwo, które chce być czczone [Bestia wychodząca z morza w 13,1-10]; propaganda takiego państwa [Bestia wychodząca z ziemi w 13,11-18]; życie nastawione tylko konsumpcyjnie i zamknięte na transcendencję [Wielka Nierządnicza w Ap 17-18])<sup>17</sup>. Właśnie w takim świecie chrześcijanie wypełniają swoje zadanie

---

<sup>17</sup> Na temat tych obrazów pisałem w: D. Kotecki, *Duch Święty w zgromadzeniu liturgicznym w świetle Apokalipsy św. Jana*, RSB 26, Warszawa 2006, s. 40-105.

pośrednictwa kapłańskiego, które jest zarazem aktualizacją władania Boga w świecie („królestwo”). Z wielkim prawdopodobieństwem, w kontekście niedzielnego zgromadzenia liturgicznego (eucharystii) chrześcijanie uświadamiają i rozpoznają zbawcze działanie Boga w Jezusie Chrystusie, które jest niczym innym jak konkretnym uobecnieniem Jego miłości („nas miłuje”). Konkretnie realizują ono swoją służbę włodarstwu Boga przez wypełnianie czynów miłości w świecie, w którym odbywa się batalia pomiędzy siłami dobra i zła. Kapłaństwo i królestwo chrześcijan jest widziane w kontekście miłości Chrystusa do swojego Kościoła, a zarazem w kontekście relacji ojciec-syn. Jezus jest Synem Bożym, który dla Boga i Ojca swojego uczynił chrześcijan królestwem i kapłanami. On chce doprowadzić całą ludzkość do pełni zbawienia, tj. zrealizować do końca plan Boga Ojca. Chrześcijanie stają się pośrednikami ojcostwa Boga tylko przez miłość względem bliźnich<sup>18</sup>. Sami doświadczając miłości Boga są wezwani do spełniania uczynków miłości (Ap 2,19). Chrystus dochodzi do pewnych miejsc historii ludzkiej tylko dzięki miłości chrześcijan. Tam gdzie rozpanoszyły się przemoc, gwałt, nienawiść, egoizm, brak człowieczeństwa, są to wszystko przestrzenie bez Chrystusa, do których ma dotrzeć miłość Chrystusa przez miłość chrześcijan. „Aby mogło nastąpić pełne zwycięstwo Boga, musi zniknąć zło. W myśl Apokalipsy realizacja królestwa Bożego następuje jakby dwusieczkowo: jako zwycięstwo nad złem i jako powszechne zgromadzenie wiernych przy boku Boga”<sup>19</sup>. Chrześcijanie każdorazowo aplikując miłość Chrystusa, której sami doświadczają i każdorazowo rozpoznają w celebracji eucharystycznej, do całej historii ludzkiej poprzez swoje dzieła miłości realizują swoje kapłaństwo.

Funkcja kapłańska chrześcijan dokonuje się także przez kult chrześcijański, którego przedmiotem w Ap jest zarówno Bóg, jak i Chrystus, całkowicie zjednoczony

---

<sup>18</sup> Por. A.R. Sikora, *Miejsce realizacji*, s. 171-172.

<sup>19</sup> H. Langkammer, *Kościół w Apokalipsie Jana*, RTK 43 (1996) z. 2, s. 107.

z Bogiem Ojcem (Ap 5,13-14). Ten kult w Ap, przeciwstawia się innemu kultowi, którego adresatami są siły demoniczne (Ap 13,4.8.15; 20,4) czy świat przepojony konsumpcjonizmem i zamknięty na wartości transcendentne (Ap 17). Idea obecności dwóch liturgii, boskiej i szatańskiej, jest dość mocno obecna w Ap. Miejszem działalności kultycznej chrześcijan w Ap jest wspólnota liturgiczna. W niej kult przybiera konkretne formy: przede wszystkim słuchanie słowa Bożego, które jest z wielkim prawdopodobieństwem wstępem do celebracji eucharystycznej. W czasie zgromadzenia eucharystycznego wspólnota wchodzi w kontakt z Chrystusem, tym, który ją umiłował i uwolnił od grzechów, i uczynił królestwem, i kapłanami. Z misterium paschalnego, które uobecnia się w Eucharystii, wspólnota czerpie pełnię witalności, siły, aby realizować w historii ludzkiej władanie Boga i Jego Pomazańca, i w ten sposób doprowadzić do końca swoje pośrednictwo kapłańskie pomiędzy planem Boga (Nowa Jerozolima) a rzeczywistością historii ludzkiej. Na tej drodze wspólnota nie jest sama, towarzyszy jej ciągle Chrystus, on ją prowadzi. A. Yarbro Collins, komentując Ap 1,6, podkreśliła: „Być królestwem znaczy być pod władzą nie szatana, lecz Boga. Wszyscy, którzy słuchają słowa Bożego, są mu posłuszni, są kapłanami – pośrednikami między Bogiem a resztą ludzi”<sup>20</sup>. To wsłuchiwanie się w słowo Boga – zresztą cała Apokalipsa jest postrzegana jako słowo Boga (por. Ap 1,2) – prowadzi do nawrócenia, które jest w Ap, jak zresztą i w całym NT, całkowitym odwróceniem się od tego „co moje” (mój sposób patrzenia, wartościowania itp.) a zwróceniem się ku samemu Bogu. Nawrócenie zatem wiąże się z rodzajem poświęcenia czegoś „ze mnie”, jest rodzajem ofiary. Nie jest wykluczone, że także przez swoje nawrócenie chrześcijanie realizują swoją godność kapłańską. To wezwanie do nawrócenia najbardziej rozbrzmiewa w części epistolarniej Ap (por. 12,5.16.21.22; 3,3.19).

---

<sup>20</sup> A. Yarbro Collins, *Apokalipsa*, w: *Katolicki Komentarz Biblijny*, Warszawa 2001, s. 1548.

Chrześcijanie Ap są zaproszeni, aby sprawować kult, który obejmuje niebo i ziemię. Kościół, w tym konkretnym wymiarze zgromadzenia liturgicznego, żyje w eschatologicznej przestrzeni *już i jeszcze nie*. Jest on zdolny poprzez liturgię wejść w perspektywę *jeszcze nie*. Jest on umieszczony pomiędzy *już* zbawienia zrealizowanego przez Jezusa Chrystusa w Jego śmierci i zmartwychwstaniu a *jeszcze nie* pełnej manifestacji Jego zwycięstwa. Zgromadzenie liturgiczne przeżywając i uobecniając w dzień Pański zwycięstwo Jezusa wchodzi w dialog z Jezusem Zmartwychwstałym, który go prowadzi do Boga Ojca. Celebując Zmartwychwstałego wchodzi we wspólnotę ze zgromadzeniem niebieskim. Dlatego też Kościół ziemski żyje jakby w dwóch wymiarach: widzialnym „tu i teraz” Kościoła oraz niewidzialnym „tam” i „jeszcze nie”. Te dwa wymiary wzajemnie się przenikają. Kult przenika całą księgę. Można iść jeszcze dalej i powiedzieć, że w Ap wszystko ma stawać się liturgią, przede wszystkim życie chrześcijanina i całego świata. To nie przez przypadek anioł, mający odwieczną Dobrą Nowinę, woła do wszystkich ludzi bez wyjątku: „Ułęknicie się Boga i dajcie mu chwałę, bo godzina sądu Jego nadeszła. Oddajcie pokłon Temu, co niebo uczynił i ziemię, i morze i źródła wód!” (Ap 14,7).

Z kultem jest związana również modlitwa. Bezpośrednio po stwierdzeniu godności królewskiej i kapłańskiej w Ap 1,6a następuje doksologia, którą wypowiada zgromadzenie liturgiczne: „Jemu chwała i moc na wieki wieków. Amen” (1,6b). Podobnie i w drugim tekście, gdzie spotykamy termin „kapłani” w odniesieniu do chrześcijan, do głosu całego chóru niebieskiego przyłącza się całe stworzenie, aby wielbić Boga i Baranka: „Zasiadającemu na tronie i Barankowi błogosławieństwo i cześć, i chwała, i moc, na wieki wieków” (5,13-14). Tłum męczenników oddając hold Bogu i Barankowi woła: „Zbawienie u Boga naszego, Zasiadającego na tronie i u Baranka” (7,10).

Zgromadzenie liturgiczne wsłuchując się w dalsze słowa Ap zostało zaproszone, aby dalej zgłębiać tajemnicę swojej godności kapłańskiej. Wydaje się, że dokonuje się



to zwłaszcza w tych miejscach, które uświadamiają słuchającym, że są nowym ludem Bożym. Wśród obrazów, które te prawdę mocno podkreślają znajduje się obraz stu czterdziestu czterech tysięcy opieczętowanych „z dwunastu pokoleń synów Izraela” (7,4), który ściśle łączy się zarówno z następującym bezpośrednio po nim obrazem „wielkiego tłumu, którego nie mógł nikt policzyć, z każdego narodu i wszystkich pokoleń, ludów i języków” (7,9) oraz obrazem stu czterdziestu czterech tysięcy „mających imię Jego i imię Jego Ojca wypisane na czołach” (14,1). Te trzy grupy zdają się być tożsame. Autor mówi o chrześcijanach, nie dokonując przy tym rozróżnienia ich pochodzenia (żydowskie czy pogańskie)<sup>21</sup>.

W liczbie stu czterdziestu czterech tysięcy mamy do czynienia z „idealnym pomnożeniem” pomiędzy dwunastoma pokoleniami Izraela (symbol ludu Bożego z przeszłości) oraz dwunastoma apostołami Baranka (symbol ludu Bożego w teraźniejszości i w eschatologicznej perspektywie Nowego Jeruzalem), co wskazywałoby na jeden lud Boży, przez liczbę tysiąc odnosząca się do obecności Boga i Chrystusa w historii<sup>22</sup>. Wizja „wielkiego tłumu, którego nikt nie mógł policzyć” w Ap 7,9-17 doprecyzuje obraz z Ap 7,1-8. Miejscem przebywania wielkiego tłumu jest niebo. Oni stoją przed tronem Boga i Baranka i są ukazani w sytuacji zwycięstwa („stojący”, „odziani są w białe szaty, a w ręku ich palmy”)<sup>23</sup>, które jest rezultatem ich działania w przeszłości<sup>24</sup>. Są oni uczestnikami liturgii

---

<sup>21</sup> Na temat utożsamienia grupy 144.000 z 7,1-8 i 14,1-5 a „wielkim tłumem” z 7,9-17 pisałem w: D. Kotecki, *Kościół w świetle Apokalipsy*, s. 121-128.

<sup>22</sup> U. Vanni, *L'Apocalisse*, s. 54.

<sup>23</sup> D. Kotecki, *Duch Święty w zgromadzeniu liturgicznym*, s. 44: „Pozycja stojąca w symbolicznym języku Ap wskazuje na zmartwychwstanie. Stojąc przed tronem i przed Barankiem, a więc tym, który był umarły, ale jest żyjący, ponieważ zmartwychwstał, zostają ukazani jako ci, którzy uczestniczą w owocach Jego śmierci i zmartwychwstania. Oni są rzeczywiście zbawieni”.

<sup>24</sup> W tekście greckim mamy tutaj *participium perfecta activi* ἑσώτες. Forma ta wskazuje, że ich aktualna pozycja jest skutkiem czynności zapoczątkowanej w przeszłości.

niebiańskiej („są przed tronem Boga i część mu oddają w dzień i w noc”). Bardzo ważne jest pytanie Starca do wizjonera z Patmos w całej tej wizji: „Ci przyodziani w białe szaty, kim są i skąd przybyli?” (7,13), które można potraktować jako pytanie wspólnoty słuchającej. Następuje odpowiedź, która jest określeniem tożsamości a zarazem drogi, którą trzeba przejść, aby znaleźć się w sytuacji zbawionych: „To, ci którzy przychodzą z wielkiego ucisku i opłukali swe szaty, i w krwi baranka je wybielili” (7,14). Ta odpowiedź jest gwarancja przynależności do rzeszy zbawionych. Chrześcijanie, którzy żyją w ten sposób, ciągle „zapełniają niebo”. Autor mówi o nich używając imiesłowu czasu teraźniejszego, jako o „przychodzących (οἱ ἐρχόμενοι) z wielkiego ucisku”, tzn. nieustannie zasilających rzesze obywateli nieba. Życie chrześcijan jest widziane w połączeniu z „wielkim uciskiem”<sup>25</sup>. W tradycji biblijnej formuła ta ma zabarwienie eschatologiczne i jest używana w kontekście cierpień, nieszczęść poprzedzających czasy mesjańskie. W Ap „wielki ucisk należy rozumieć w sensie jakościowym. Chodzi o maksimum ucisku, próbę decydującą, pochodzącą od świata zewnętrznego, przez którą wszyscy chrześcijanie muszą przejść. Ucisk ten jest próbą eschatologiczną, konkretyzującą się w teraźniejszości<sup>26</sup>. Zgadza się to z całym konceptem eschatologii Ap, według którego czasy ostateczne rozpoczęły się wraz z wejściem na scenę historii Chrystusa – Mesjasza<sup>27</sup>. Każdy ucisk może przybrać dla chrześcijanina wymiar ucisku szczególnie intensywnego i stać się dla niego próbą decydującą, a więc eschatologiczną. Presja środowiska, w którym żyje chrześcijanin w pewnym momencie (nie wiadomo, jakim), dojdzie do swojego *maximum*, zmuszając go w ten sposób do radykalnego wyboru, np. mę-

---

<sup>25</sup> Na temat wielkiego ucisku pisałem w: D. Kotecki, *Duch święty w zgromadzeniu liturgicznym*, s. 41-49.

<sup>26</sup> P.S. Minear, *Ontology and Ecclesiology in the Apocalypse*, NTS 13 (1966), s. 92-93; U. Vanni, *L'Apocalisse*, s. 118.

<sup>27</sup> Na temat eschatologii w Ap zob. D. Kotecki, *Eschatologia Apokalipsy św. Jana*, *Theologica Thoruniensia* 6 (2005), s. 21-40.

czeństwa. E. Corsini zaproponował odniesienie wyrażenia „wielki ucisk” do śmierci Jezusa, która reprezentuje ucisk *per eccellenza*, bo dotknął on samego Boga, wcielonego w Jezusie Chrystusie<sup>28</sup>. Tę interpretację podjął również Spatafora, który podkreśla, że wraz ze zmartwychwstaniem Jezusa rozpoczął się *eschaton*. Śmierć, którą poniósł Chrystus na krzyżu, jest tym wielkim uciskiem towarzyszącym końcowi. Chrześcijanie, walcząc ze złem, są uczestnikami walki, którą stoczył Jezus i ich zwycięstwo jest udziałem w Jego zwycięstwie<sup>29</sup>. Ci, którzy przychodzą z „wielkiego ucisku”, doświadczyli takiego samego ucisku, jakiego doświadczył Chrystus, a więc męczeństwa.

Następne elementy z 7,14 jeszcze bardziej doprecyzują cały obraz: „i oplukali swe szaty, i wybielili je we krwi Baranka”. Akcent zostaje tutaj położony na działanie tych, którzy przychodzą, co jeszcze bardziej podkreśla dopełnienie bliższe, odpowiednio: „szaty ich” i „je”. Egzegeci proponują dwie interpretacje tej grupy: 1. Męczennicy; 2. Wszyscy chrześcijanie, którzy są odkupieni przez śmierć Chrystusa<sup>30</sup>. W całym zdaniu mamy dwa ściśle ze sobą połączone obrazy. Zarówno płukanie szat, jak i ich wybielenie ma odniesienie do krwi Baranka. Być może w płukaniu szat mamy aluzję do starotestamentalnego oczyszczenia, które było wymagane, by stanąć przed Bogiem (Wj 19,10.14; 29,4)<sup>31</sup>. Termin „krew” w Ap odnosi się przede

---

<sup>28</sup> E. Corsini, *Apocalisse di Gesù Cristo secondo Giovanni*, Torino 2002, s. 165, nazywa ten ucisk „próbą” *per eccellenza* odnosząc ją również do Chrystusa: „Non per niente l'Anziano la definisce quella grande, la persecuzione per eccellenza, in quanto ha avuto per vittima nientemeno che la divinità stessa, incarnata in Gesù Cristo”.

<sup>29</sup> Por. A. Spatafora, *From the „Temple of God” to God as Temple. A Biblical Theological Study of the Temple in the Book of Revelation*, Roma 1997, s. 149-150: „The Christians' struggle with evil is a participation in Christ's struggle and their victory is a sharing in his victory (...). The Christians are participating in their present state in the death and resurrection of Christ. It will be accomplished only when the Church is fully realized” (s. 150).

<sup>30</sup> Tamże.

<sup>31</sup> E. Schüssler Fiorenza, *Priester für Gott*, s. 394.

wszystkim do Jezusa (1,5; 5,9; 7,14; 12,11; 19,13) oraz do wiernych (6,10; 16,6; 17,6; 18,24; 19,2). Pod nim nie kryje cały akt zbawczy dokonany przez Niego<sup>32</sup>. Chrześcijanie są biernymi odbiorcami zbawienia, jak to podkreśla użycie tego terminu w 1,5; 5,9. Sama formuła „krew Baranka” pojawia się jeszcze tylko raz, w Ap 12,11, gdzie mówi się o tych, którzy zwyciężyli „dzięki krwi Baranka i i dzięki słowu swojego świadectwa i nie umiłowali dusz swoich [swojego życia] aż do śmierci”. Jest tutaj mowa o uczestnictwie chrześcijan w śmierci Chrystusa przez pełne wiary świadectwo, aż do męczeństwa, a więc śmierci podobnej do Jego śmierci. Ich zwycięstwo opiera się nie na śmierci jako takiej, ale na pełnym wiary świadectwie aż do śmierci, zachowując przy tym „świadectwo Jezusa” (por. 12,17; 19,10), który w Ap jest nazwany „wiernym świadkiem” (1,5). Chrześcijanie zwyciężają, idąc tą samą drogą. Oni nie zwyciężyli dzięki samym sobie, ale dzięki „krwi Baranka”. Jego akt zbawczy niesie ze sobą zdolność, energię, która doprowadza do zwycięstwa.

W 7,14 nie mówi się o krwi świętych (17,6; 18,24; 19,2). Akcent pada na krew Chrystusa, na cały akt zbawczy, z którego jednak wypływa energia życia chrześcijańskiego, oczyszczający efekt tej śmierci na korzyść ludzi. W paradoksalnej metaforze przedstawiającej wybielanie szat we krwi Baranka autor pokazuje tych, którzy dochodzą do zwycięstwa (białe szaty), uczestnicząc aktywnie w wartości zbawczej śmierci Jezusa, przyjmują aktywnie wielki dar zbawienia zrealizowanego przez krew Jezusa. Ma to miejsce na pewno w oczyszczeniu chrzcielnym<sup>33</sup>, może mieć w Eucharystii (samo wyrażenie „krew Baranka” w sposób niedwuznaczny przypomina teksty eucha-

---

<sup>32</sup> Por. D.E. Aune, *Revelation 6-16*, WBC 52b, Nashville 1998, s. 475.

<sup>33</sup> Por. H. Kraft, *Die Offenbarung des Johannes*, Tübingen 1974, s. 130; P. Prigent, *L'Apocalisse*, s. 249; S. Hareźga, *Błogosławieństwo Apokalipsy*, Katowice 1992, s. 105; J.A. Draper, *The Heavenly Feast of Tabernacles. Revelation 7,1-17*, JSNT 19 (1983), s. 138.

rystyczne z Mt 26,28; Mk 14,24; Łk 22,20; 1 Kor 11,25)<sup>34</sup> czy mówiąc ogólniej w aktywnej współpracy z łaską Chrystusa<sup>35</sup>.

W interpretacji obrazu „obmycia i oplukiwania” nie można jednak wykluczyć także męczeństwa, które dla autora staje się najwyższą i najdoskonalszą formą wierności chrześcijańskiej<sup>36</sup>. Ono jest konsekwencją wejścia przez chrzest w rzeczywistość zbawczą, w komunię z Chrystusem wydanym na śmierć, który jest pierwszym i doskonałym męczennikiem<sup>37</sup>. Nie wszyscy chrześcijanie staną się męczennikami, ale wszyscy mają być przygotowani do tego<sup>38</sup>.

Śmierć Chrystusa była punktem wyjścia dla powołania chrześcijan do doskonałej realizacji kapłaństwa, poprzez uczestnictwo w losie Baranka zabitego. Chrześcijanie w ramach swojego codziennego życia, przez dochowanie wierności słowu Bożemu, nawet za cenę męczeństwa, realizują swoje kapłaństwo w syntonii z kapłaństwem Jezusa Chrystusa, pośrednika zbawienia, zarówno w wymiarze ziemskim jak i po swojej śmierci, wpływając z Chrystu-

---

<sup>34</sup> R. Rubinkiewicz, *Eschatologia Księgi Apokalipsy*, RTK 30 (1983), s. 90.

<sup>35</sup> H.B. Swete, *The Apocalypse of John*, London 1908, s. 103, mówi o osobach z 7,14, że oni „are not passive recipients of redemption, but cooperate with the divine grace by repentance and faith and the use of the Sacraments (Acts 22,16; Mtt 26,27-28) and by vigilance and victory over sin (c. 12,1)”.

<sup>36</sup> Por. R. Bauckham, *The Climax of Prophecy*, Edinburgh 1993, s. 226-229. Autor analizuje Ap 7,14 w oparciu o interpretację Dn 12,1 w IQM 1,11-12; 15,1, która mówi o wojnie przeciwko Kittim. Sugeruje, że frazę z Ap 7,14 można byłoby rozumieć w następujący sposób: „those who emerge victorious from the eschatological war” (s. 226). Idąc dalej jednak stwierdza: „John, however, seems to take the purification to be the martyrs’ purification of themselves through martyrdom, and so takes the great tribulation of Daniel 12,1 to be the time of persecution in which the people of God triumph not through fighting but through martyrdom” (s. 228). Dla Bauckhama Ap 7,14 opisuje mesjańską armię, która jest armią męczenników, którzy triumfują przez naśladowanie go na drodze Jego śmierci (por. s. 229).

<sup>37</sup> P. Prigent, *L’Apocalisse*, s. 249.

<sup>38</sup> U. Vanni, *Postawa chrześcijanina*, s. 52.

sem na bieg wydarzeń. Takie przekonanie prowadziło chrześcijan do zwracania się o wstawiennictwo do swoich męczenników i świętych<sup>39</sup>. Ta ścisła łączność między kapłaństwem i męczeństwem zaznacza się w ostatnim tekście Ap, w którym mówi się o kapłaństwie chrześcijan: „Błogosławiony i święty, kto ma udział w pierwszym zmartwychwstaniu: nad tymi nie ma władzy śmierć druga, ale będą kapłanami Boga i Chrystusa i będą królować z Nim tysiąc lat” (20,6)<sup>40</sup>. Tekst ten podkreśla całkowitą przynależność chrześcijan zarówno do Boga i do Chrystusa. W całym kontekście perykopy, do której należy cytowany wiersz, chrześcijanie są ukazani jako potencjalni męczennicy wyznawcy niezłomnej, nie idącej na kompromisy wiary. Chrześcijanie realizują swoją godność kapłańską i królewską na ziemi poprzez duchowe ofiary składane z życia z wszystkimi jego udrękami, trudnościami, aby uwolnić człowieka od grzechu<sup>41</sup>.

Obraz z Ap 14,1-1-5 rozszerza jeszcze bardziej odkrywanie tożsamości kapłańskiej chrześcijan. Kim jest sto czterdzieści cztery tysiące z tej wizji? Odpowiedź znajduje się w 14,4-5: „To ci którzy obcowaniem z kobietami się nie splamili: ba są dziewiczy; ci, którzy idą za Barankiem, dokądkolwiek idzie (...), a kłamstwa w ich ustach nie znaleziono, są bez zarzutu”. To tacy ludzie są „pierwocinami dla Boga i Baranka”, tzn. czymś najcenniejszym i najdroższym w oczach Boga i Baranka, czymś, co do nich przynależy. Stali się takimi przez jednorazowy akt wykupienia („spośród ludzi zostali wykupieni [ἠγοράσθησαν]”).

---

<sup>39</sup> A. Sikora, *Miejsce realizacji*, s. 184.

<sup>40</sup> Po dokładną analizę tego tekstu odsyłam do: D. Kotecki, *Kościół w świetle Apokalipsy*, s. 111-120.

<sup>41</sup> Por. A. Feuillet, *Les chrétiens prêtres et rois d'après l'Apocalypse. Contribution à l'étude de la conception chrétienne du sacerdoce*, RThom 75 (1975), s. 40-66. Według autora punktem wyjścia całego konceptu kapłaństwa w NT jest figura cierpiącego Sługi YHWH z Deutero-Izajasza, a zwłaszcza z Iz 53. Odnosi się ona na pierwszym miejscu do Jezusa, który ofiaruje swoje życie, ale także do apostołów wezwanych do aktualizowania ofiary Jezusa i kontynuacji misji, poprzez ofiarę z własnego życia.

Ten akt w historii to nic innego jak śmierć i zmartwychwstanie Jezusa. Członkowie dziewiczego orszaku Baranka śpiewają pieśń nową (14,3), tę samą, którą śpiewają uczestnicy liturgii niebiańskiej w Ap 5: „Godzien jesteś [Baranek] wziąć księgę i jej pieczęcie otworzyć, bo zostałeś zabity i we krwi swojej wykupiłeś (ἠγόρασας) dla Boga [ludzi] z każdego pokolenia i języka, i ludu, i narodu, i uczyniłeś ich Bogu naszemu królestwem i kapłanami, i będą królować na ziemi” (5,9). Członkowie wspólnoty słuchającej od samego początku mają świadomość, że zostali wyrwani z niewoli grzechu i stali się własnością Boga i Baranka, Jego ludem i to ludem kapłańskim. W takim kontekście kolejne obrazy można potraktować jako ilustrację godności kapłańskiej chrześcijan.

„To ci, którzy z kobietami się nie splamili, bo są dziewicami”. Interpretacja tego zdania zawsze dzieliła komentatorów. Dla jednych jest to dowód na potępienie stosunków seksualnych, widzianych jako splamienie. Tylko ci, którzy zachowują czystość mogą dojść do doskonałości. Czy mamy tutaj tendencje antyfeministyczne czy apologię celibatu (por. Mt 19,12 czy 1Kor 7,1.8.26)? Nie ma w Ap tendencji podziału ludzkości na mężczyzn i kobiety (por. 6,15; 13,6; 19,18). Sam termin παρθένος może odnosić się zarówno do kobiet jak i mężczyzn, ale także jednocześnie do tych dwóch grup<sup>42</sup>. Czy chodzi o męskich celibatariuszy? Czy być może mamy tutaj odniesienie do pewnej idealnej grupy mężczyzn i kobiet praktykujących wstrzemięźliwość seksualną?<sup>43</sup> Jest niemożliwym udowodnić tezę, że NT widzi związek mężczyzny i kobiety w kategoriach grzechu. Trudno byłoby wyobrazić sobie, aby autor Ap domagał się od wszystkich chrześcijan życia w celibacie. Wydaje się, że cały obraz ma wartość symboliczną i odnosi się do wolności od wszelkiej idolatrii, którą

---

<sup>42</sup> Por. W. Bauer, *Griechisch-deutsches Wörterbuch zu den Schriften des Neuen Testaments und der frühchristlichen Literatur*, Berlin – New York 1988, kol. 1270-1271.

<sup>43</sup> Tak: A. Yarbro Collins, *Crisis and Catharsis: The Power of the Apocalypse*, Philadelphia 1984, s. 129-13.

autor Ap nazywa πορνεία, „nierządem”, podobnie zresztą jak ST (por. Oz 1,2; 2,4.7; 4,10; Jr 5,7; 13,27; Ez 23,43n; Iz 57,3), a która w konsekwencji niosła za sobą nierząd seksualny wszelkiego rodzaju (2,21; 14,8; 17,2.4; 18,2-3; 19,2)<sup>44</sup>. Babilon jest nazywany Wielką Nierządnicą, ze względu na praktykowaną tam idolatrię wszelkiego rodzaju, przede wszystkim religijną i ekonomiczną (17,1.15.16; 19,2). Sto czterdzieści cztery tysiące, mając imię Baranka i Jego Ojca wypisane na czołach stanowi opozycje do tych, którzy mają znamię – imię Bestii na prawej ręce i czołe (13,16-16-17). Wydaje się, że jest jak najbardziej uzasadnionym spojrzenie na interesujący nas wiersz właśnie w kluczu bałwochwalczym: oni nie splamili się poprzez jakikolwiek kompromis z otaczającym światem, który dla autora Ap jest na wskroś bałwochwalczy<sup>45</sup>. Bałwochwalstwo jest zaprzeczeniem panowania Boga nad światem. Chrześcijanie, którzy plamią się bałwochwalstwem zaprzeczają w ten sposób swojej godności kapłańskiej i królewskiej.

Oni nieustannie chodzą za Barankiem. Przez użycie tutaj czasownika w czasie teraźniejszym (ἀκολουθοῦντες) zostaje podkreślona idea ciągłości. Oni będąc na ziemi znajdują się w ścisłej relacji z Chrystusem-Barankiem, On jest ich przewodnikiem, On wyznacza drogę („idą za Barankiem dokądkolwiek idzie”), co zakłada, że przechodzą drogę, którą przeszedł on sam, do której należy na pewno Golgota.

Trzeci obraz mówi: „w ich ustach kłamstwa nie znaleziono, są niewinni” (14,5). Jest mało prawdopodobnym, aby autorowi chodziło tutaj o sens literacki całego wyrażenia: „nie mówić kłamstw, tj. mówić prawdę”. Wymowa

---

<sup>44</sup> Na ścisły związek pomiędzy idolatrią a wyuzdaniem seksualnym wskazuje św. Paweł w Rz 1,18-32.

<sup>45</sup> Tak między innymi: P. Prigent, *L'Apocalisse*, s. 440-441; E. Corsini, *Apocalisse di Gesù*, s. 285-287; G. Ravasi, *Apokalipsa*, Kielce 2002, s. 122; G.K. Beale, *The Book of Revelation. A Commentary on the Greek Text*, Grand Rapids 1999 s. 739-741; M. Mazzeo, *La sequela di Cristo nel libro dell'Apocalisse*, Milano 1998, s. 155-159.



całej formuły jest znacznie głębsza. W pierwszej części zdania można dopatrywać się aluzji do Iz 53,19, So 3,13. Prorok Sofoniasz w odniesieniu do reszty Izraela zapowiada: „nie będzie czynić nieprawości, ani mówić kłamstwa. I nie znajdzie się w ich ustach zwodniczy język (καὶ οὐ μὴ εὐρεθῆ ἔν τῷ στόματι αὐτῶν γλῶσσα δολία)”. Izajasz w czwartej pieśni o Słudze YHWH mówi o nim: „ani w jego ustach kłamstwa [nie było] (οὐδὲ δόλος ἐν τῷ στόματι αὐτοῦ)”. Do Izajaszowego tekstu nawiązuje 1 P 2,22, gdzie mówi się o Chrystusie: „On grzechu nie popełnił, ani w Jego ustach nie znaleziono kłamstwa (οὐδὲ εὐρέθη δόλος ἐν τῷ στόματι αὐτοῦ)”. Wydaje się, że Ap 14,5 jest realizacją opisu ludu z So 3,13<sup>46</sup>, ale zarazem autor być może chciał przedstawić chrześcijan jako naśladowców Chrystusa, w którym zrealizowała się zapowiedź Dtr-Iz. Kłamstwo w Ap oznacza wszystko to, co przeciwstawia się Bogu i Jego planowi zbawienia. Cały świat Ap, podobnie jak to mamy w innych pismach tego rodzaju, jest podzielony na świat dobra i zła. Ten pierwszy przynależy do Boga. Ten drugi ma także swojego przewodnika. Jest nim szatan, z którym związana jest pierwsza i druga Bestia (szatańska trójca). Ta ostatnia jest nazywana ψευδοπροφήτης, „fałszywym prorokiem” (16,13; 19,20; 20,10). On uosabia całą propagandę świata bałwochwalczego, któremu wielu ulega (por. 13,10.18; 14,9-12). Chrześcijanie są widziani jako ci, którzy nie dali się jemu zwieść. Żyć w takim kłamstwie to nic innego jak dać się podporządkować szatanowi. Ap, aby przestrzec przed pójściem na taki kompromis z kłamstwem umieści na liście tych, którzy są przeznaczeni na wieczne potępienie, właśnie kłamców (21,8.27; 22,15). W NT bardzo wyraźnie zaznacza się łączenie prawdy z Bogiem natomiast kłamstwa z szatanem (por. Tt 1,22; J 8,41-47; Rz 3,4). Uznanie Chrystusa, a co za tym idzie całkowite przyłgnięcie

---

<sup>46</sup> G.K. Beale, *The Book of Revelation*, s. 746. Autor odnosi również tekst z Iz 53,9 do reszty Izraela i w ten sposób widzi w Ap 14,5 wypełnienie prorocstwa zarówno Zachariasza jak i Izajasza.

do Niego, jest widziane jako prawda. Tak jak Jezus jest „świadkiem, tym wiernym” (1,5) miłości Boga do swego stworzenia, tak chrześcijanie mają stawać się świadkami tej prawdy.

O chrześcijanach mówi się także, że są „niewinni, nieskazitelni”. W LXX termin ἄμωμος należy do terminologii kultycznej i odnosi się do jakości ofiary, która powinna być bez jakiegokolwiek defektu, skazy. Tylko taka ofiara może być zaakceptowana przez Boga (Wj 29,1; Kpł 1,3; 4,3; 5,15; 22,21; Lb 6,14; Ez 43.22-23). To słowo w NT zostaje zastosowane w odniesieniu do śmierci Jezusa. Hbr 9,14 mówi o śmierci Jezusa jako „nieskalanej ofierze” (ἄμωμος), natomiast 1 P 1,19 nazywa Jezusa w kontekście Jego zbawczej śmierci „barankiem bez skazy” (ἄμνός ἄμωμος). Słowo to określa również życie chrześcijan w Ef 1,4; 5,27; Kol 1,22; Flp 2,15; Jd 24. Być może całe wyrażenie nie odnosi się tylko do doskonałości moralnej chrześcijan, jak chce większość egzegetów, ale także do ich niewinności w obliczu najróżniejszych niesprawiedliwych werdyktów (por. Iz 53,8-9)<sup>47</sup>. Całe wyrażenie może także wskazywać na źródło nieskazitelnosci chrześcijan: oni mogą być takimi tylko i wyłącznie dzięki zanurzeniu we krwi „Baranka bez skazy”, dzięki oczyszczeniu, jakiego doznali w zbawczej śmierci Jezusa. Stają się także nieskazitelnymi poprzez pójście we wszystkich wymiarach swojego życia właśnie za Jezusem, oni naśladując Jezusa dochodzą do identyfikacji z nim. Wszystko to wskazuje na całkowitą ich przynależność do Boga i realizację godności kapłańskiej.

Podsumowując, wspólnota zgromadzona na liturgii niedzielnej odkrywa w skierowanych do niej słowach prawdę o swojej tożsamości. Chrześcijanie są nowym ludem Bożym, który został nabyty przez krew Chrystusa. Jako nowy lud Boży chrześcijanie odkrywają swoją godność kapłańską, która ściśle jest związana z kapłaństwem Jezusa uobecnionym w Jego misterium paschalnym.

---

<sup>47</sup> Tak: G.K. Beale, *The Book of Revelation*, s. 747.

Zgromadzenie liturgiczne ma odpowiedzieć sobie na pytanie, w jaki sposób realizuje się ich kapłaństwo. Czynią to wsłuchując się w przesłanie Apokalipsy, którego zrozumienie w wielu miejscach jest uzależnione do refleksji nad Starym Testamentem. Od samego początku uświadamiają sobie, że są miejscem uobecniania się zbawczego panowania Boga, które historycznie kiedyś zrealizowało się w wyzwoleniu Izraela z Egiptu, ale w pełni wyraziło się w męce, śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa. Wspólnota uczestnicząc w liturgii poznaje Boga w tym Jego zbawczym panowaniu i realizuje swoją godność kapłańską, służąc temu panowaniu. Uobecnia się to przez miłość (chrześcijanie sami doświadczając miłości Jezusa są wezwani do spełniania czynów miłości); w kulcie chrześcijańskim i związanej z nim modlitwie. Uobecnia się to także przez współpracę chrześcijan czy ich otwarcie na łaskę płynącą z misterium paschalnego Chrystusa. W końcu dokonuje się to w naśladowaniu Jezusa, którego szczytem jest męczeństwo, będące rezultatem postawy chrześcijan, którzy nie idą w swoim życiu na kompromis ze światem, który dla autora Ap jest na wskroś idolatryczny.

### **Riassunto**

L'articolo affronta la questione del sacerdozio nell'Apocalisse di Giovanni. Nel libro tre volte si parla del sacerdozio dei cristiani (1,6; 5,9; 20,6). Il punto di partenza dell'articolo costituisce l'analisi del testo di Ap 1,6, in cui l'assemblea radunata alla liturgia domenicale dichiara la sua dignità sacerdotale. Sacerdozio dei cristiani è visto a seconda del sacerdozio di Cristo. I cristiani dell'assemblea liturgica devono rispondere come si realizzi il loro sacerdozio. Lo fanno riflettendo sul messaggio dell'Apocalisse alla luce dell'Antico Testamento. Guardando alla sua dignità sacerdotale alla luce di Es 19,4-6 si rendono conto che sono il luogo dove si concretizza il dominio di Dio, che storicamente si è manifestato nel mistero pasquale di Gesù. L'assemblea durante la liturgia riconosce Dio nel suo dominio e serve a questo dominio realizzando così il

suo sacerdozio. Questo servizio si svolge tramite l'amore (i cristiani sperimentando l'amore di Dio manifestato nel mistero pasquale di Cristo vengono chiamati a compiere le opere dell'amore), il culto cristiano, infine nella sequela di Cristo, la cui culmine è martirio. Tramite il martirio i cristiani danno la testimonianza del dominio di Dio nel mondo, che fino in fondo è idolatrico.

*ks. Dariusz Kotecki*

*pl. ks. Stefana Frelichowskiego 1*

*97-100 Toruń*

Ks. DARIUSZ KOTECKI, licencjat nauk biblijnych, dr hab. teologii w zakresie biblistyki, profesor nadzwyczajny UMK w Toruniu, kierownik Zakładu Egzegezy i Teologii Nowego Testamentu w Katedrze Biblistyki Wydziału Teologicznego UMK, autor kilkudziesięciu artykułów i trzech monografii. Ostatnio wydał *Kościół w świetle Apokalipsy*, Częstochowa 2007.